Rok 5. Nr. 16.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . 1,85 zł.
W agencjach miesięcznie . . . 1,85 zł.
Przez pocztę jak z odnoszeniem . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, środa 21 stycznia 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

„Lunatyzm polityczny".

O ostatnich wypadkach z Gdańskiem piszą nasze poszczególne gazety polskie, że nie byłoby do tej ostateczności doszło. gdybyśmy byli Gdańska od samego początku należycie pilnowali i domagali się tego, co nam się słusznie należało. Postępowaliśmy za to tak, jakoby nas to wszystko, co Gdańsk z nami wyrabiał, mało obchodziło. Gdy zaś od czasu do czasu awantura zaszła, poszliśmy do Ligi Narodów, chociaż miarodajne czynniki nasze dobrze wiedziały, że pośrednik nigdy w naszej skórze siedzieć nie może przeważnie załatwia sprawę tak, użeby był wilk syty a owca cała. Coprawda to Liga Narodów jest na to, ażeby nasze sprawy załatwiała, ale nieraz mogło się bez niej odbyć. Cóż, kiedy byliśmy na to za wygodni Gdy wyrok zapadł nie po naszej myśli, wtedy uderzaliśmy we wielki dzwon. Pokrzyczeliśmy. nagrozi liśmy się, ale widząc, że to na nic się przyda, spaliśmy spokojnie do następnego razu. Spaliśmy spokojnie, boć — mieliśmy Gdańsk zapewniony nam na papierze traktatem wersalskim i rozmaitemi umowami. Nie przychodziło nam jakoby na myśl, że lada nowa wojenka ze strony Niemiec lub Rosji, lada rząd Macdonalda, a nawet Herriota, lada interes Anglji może z tych traktatów zrobić zwykły świstek papieru. I oto Gdańsk przebudził nas z błogiego snu porządnym przytyczkiem w nos. Zakpił sobie tym razem tak krwawo z nas, że zrozumieliśmy nareszcie, co to honor narodu, i zarazem zrozumieliśmy, do jakiej haniebnej wprost roli zeszliśmy w obec karla gdańskiego.

Ale budzi się w nas bolesne pytanie: „Czy jest gwarancja, że dopilnujemy tego, ażeby nam skrzynek pocztowych nie zdjęto, gdy nasz ogień słomiany się wystudzi?" Czy więc znowu w drzemkę nie popadniemy aż do chwili, gdy nam wówczas przezorniejszy Gdańsk armatami nie zagra przy pomocy rządów prawicowych w Niemczech, które się tam tworzyć zaczynają.

Postępowaliśmy i postępujemy z Gdańskiem jak lunatycy polityczni.

A czy to lepiej postępowaliśmy z naszemi Kresami Wschodniemi? Zupełnie tak, jeżeli nie gorzej, jak z Gdańskiem. Nasza policja spokojnie słuchała wieców poselskich hajdamaków, wzywających lud do oderwania od Polski, nieledwie do wyrzynania Polaków. Nasz Sejm nie miał czasu oddawać ich prokuratorowi, bo miał ważniejsze sprawy z kłótniami partyjnemi ze sobą. Trzeba było dopiero organizacyj bandyckich, napadu pociągu z wojewodą i biskupem, trzeba było spalenia i ograbienia tylu a tylu dworów i osad, trzeba było zafukania i zahukania ludności miejscowej, ażeby coś nareszcie zrobiono. A równocześnie widzi się też, że nasza administracja na Kresach nie jest lepszą od bandytów sowieckich.

I trzeba dopiero, ażeby nareszcie minister w Warszawie powiedział: „Groźne położenie — ostatnia godzina".

Postępowaliśmy jak lunatycy polityczni — nic nie wiedzący, nic nie słyszący.

To byłyby dwa najważniejsze wypadki z bieżącej chwili, świadczące o naszej polityce. A gdyby tak przejść po kolei rok za rokiem, miesiąc za miesiącem te rządy nasze Gdyby tak przypomnieć pochód bolszewików na Warszawę, gdyby tak wspomnieć o gospodarce z marką naszą, i inne bolesne wypadki, to człowiek trzeźwo myślący zapyta siebie: „Czy rządy nasze żyją na ziemi, czy na księżycu?" Wszystkie bowiem te wypadki świadczą o zupełnym braku trzeźwości i żywotności politycznej. Żyjemy i obracamy się w naszej polityce doprawdy jak lunatycy. którzy jakby zgoła nie widzieli i nie wiedzieli, co się naogół nas dzieje, i dopiero się przebudzają ze snu, gdy się dach naszej Polski palić zaczyna.

Kurs złotego

z dnia 19. 1. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,21 złotych
	100 złoty =	101 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,20 złotych
	1 gd. gul. =	0,99 złotych
Marki rentowe =		1,24½ złotych
1 dolar =		5,20 złotych

Albo sprawa ze załatwieniem naszych pożyczek Odrodzenia itd. Czy warszawscy politycy zechcą dość wcześnie zrozumieć, że i na naszych Kresach Wschodnich zacznie się dach na dobre palić, gdy ta sprawa sprawiedliwie rozwiązaną nie zostanie? Czy warszawscy politycy nie rozumieją, że podrywają całe zaufanie społeczeństwa do naszej gospodarki i że nie mogą się spodziewać materjalnego poparcia nawet najżywotniejszych naszych, jeżeli to społeczeństwo widzi, że nie dotrzymuje się zobowiązań?

Lunatyzm polityczny!

Nie widzi się doświadczeń z historji, że nie mury. nie wojska, nie żadna inna materjalna potęga ale społeczeństwasą najsilniejszem ogniwem, spajającym narody ze sobą. Gdy serca ludności z mrożą się, gdy zobojętnieją dla fałszywie pojmowanych interesów narodowych, wówczas... Tak wówczas przypomnieć sobie możemy to, co Zyndram z Maszkowic powiedział w „Krzyżakach" o warowniach krzyżackich w Malborgu. „Mury są jakoby niezdobyte, ale serca w nich niema".

Baczmy, ażebyśmy nie przespali naszego posłannictwa narodowego, ażeby nie sprawdziły się kiedyś na nas słowa puszczyków. „Giną, bo byli trupem galwanizowanym".

Groźne położenie na Kresach Wschodnich.

Korespondent „Dziennika Poznańskiego" miał wywiad z wiceministrem Smólskim o położeniu na Kresach Wschodnich. Minister Smólski oświadczył, że położenie jest groźne i społeczeństwo winno wiedzieć o tem. Napady band powtarzają się tam prawie codziennie. Ludność pragnąca pozostać wierną w obec państwa polskiego zaczyna tracić wiarę w siłę i powagę państwa polskiego. Zaczyna poddawać się nawet gwałtom band w obawie przed zemstą i właśnie w tych nastrojach spoczywa mas tkwi może największe niebezpieczeństwo. Ludność zaczyna lekceważyć władze jako coś słabego i niepewnego. To też z chwiejnością należy skończyć.

Na zapytanie, jak rząd pragnie sobie radzić w dalszym ciągu, oświadczył wiceminister, że w pierwszym rzędzie chodzi o zapewnienie stanu bezpieczeństwa i o sprawność władz. (Dawno o tem jest mowa. Tymczasem się gada i gada, a czynu nie widać Red). Poczyniono już pewne naprawy.

„Czasu do stracenia nie mamy; wszyscy, którzy pragną zespolenia Województw wschodnich z macierzą, wszyscy, którzy rozumieją czem są Kresy dla Polski. muszą stanąć do pracy, by utrwalić tam ideję polską i polską państwowość."

Tak mówił pomiędzy innemi minister, Daj Boże, ażeby rząd zabrał się nareszcie rzetelnie do pracy. Nasza natura jest wprost wstrętną. Do naprawy zabieramy się, gdy już woda nam się za kołnierz leje.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Nie będzie miał szczęścia.

Nowemu rządowi niemieckiemu dr. Luthra nie przepowiadają długiego żywota. Tak zagranica ani przeciwnicy w Niemczech mają go za zamaskowany monarchiczny rząd najgorszy od czasu okrzyknięcia republiki. Gazeta socjalistów „Vorwärts" pisze, że robotnicy przyjęli nowy rząd z oburzeniem i rozgoryczeniem i zamierzają zwalczać go jak najostrzej. Centrowcy pomimo, że się do niego przyłączyli, niezgodzili się dotąd jeszcze na program rządowy, zwłaszcza co do polityki zagranicznej i co do wykonywania planu Davesa. Demokraci przyjęli nowy rząd z niesmakiem i odpowiedzialności za niego brać nie chcą. Ogólnie posadzają nowy rząd o to, że zamierza zwalczać plan Davesa i prowadzić zatargi z rządami.

Anglji groziło to samo co Estonji.

Obecnie toczy się w Anglji proces przeciwko angielskiemu komuniście Gibsonowi. Z toku procesu wykazuje się, że Gibson zamierzał wysadzić w powietrze ratusz i elektrownię w mieście Newcastle, poszem zamierzał na spółkę z bolszewikami rozgrabiać miasto. Gibson był przywódcą angielskiej partji komunistycznej i był z bolszewji zasypywany pieniędzmi i bibułą agitacyjną.

Coś niecoś z czasów wojny.

Liczba zmobilizowanych żołnierzy przez walczące państwa podczas wojny wynosiła ogółem 69 882.463 Z tego na samą Rosję przypadło 15.070.000, na Niemcy 13.205.000, na Francję 7,935.000, na Anglję 5.704.000 na Włochy 4.272.006, na Stany Zjednoczone 4.272.000 ludzi.

Liczba zabitych wynosiła: w Niemczech 2 milj, w Rosji 1.542.000, Austrja Węgry 1.542.000 Francja 1.400.000, Włochy 750.000, Anglja 7.09.000, Ameryka 68000.

Wydatki wynosiły: na Anglję 10 miljardów i 54 miljony, na Francję 8 miljardów 136 i pół miljonńw na Amerykę 5 i pół miljardów, na Włochy 3 i pół miljardów. Z wyjątkiem Rosji wydały inne państwa ogółem 800 miljardów funtów szterlingow,

Telefon w kościele

W wielkim i słynnym kościele opactwa Westminster w Londynie została zaprowadzona świeżo nowość nadzwyczajna, a zarazem bardzo praktyczna. Masa nabożnych, która napełniła świątynię, spostrzegła pewnego dnia ze zdziwieniem, że słowa kaznodziei, których przedtem nigdy słyszeć nie było można z powodu olbrzymich rozmiarów świątyni obecnie dochodziły wyraźnie do każdego zakątka kościoła. Tego cudu dokazały umieszczone w różnych miejscach kościoła aparaty telefoniczne, połączone z mikrofonem, umieszczonym na kazalnicy. Obecnie cały szereg wielkich kościołów poszedł w ślady opactwa Westminsterskiego.

Mussolini siedzi mocno.

Mussolini miał wywiad z przedstawicielem „Daily Express, któremu powiedział, że uważa swoje stanowisko za bardzo mocne. Faszyzm bowiem nietylko nie słabnie, ale wciąż się wzmacnia. Wybory do przyszłego włoskiego parlamentu odbędą się dopiero po procesie Matteotti'ego. Dokładny termin nie jest jeszcze wiadomy.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów

Straszliwe świętokradztwa żydowskie.

O straszliwem świętokradztwie żydowskiem w Grodnie dochodzą jeszcze następujące szczegóły. Swiadkowie zeznali pod przysięgą do protokołu:

Dnia 30 grudnia 1924 roku w Państwowej fabryce Monopolu Tytoniowego (dawniej Szereszewski) w krajalni połączonej z sortownią tejże fabryki, Żydzi pracujący w dziale maszynowym zebrawszy się po wspólnem porozumieniu się podczas pracy w fabryce urządzili w celach prowokacyjnych zabawę, ośmieszając i plugawiąc Krzyż święty i odprawianie Mszy świętej. Zabawa ta była urządzona w sposób następujący: Pracownicy wydziału maszynowego Żydzi ubrali jednego Żyda w worki mówiąc, że to jest ksiądz i następnie umocowawszy na kiju od szczotki drugą szczotkę objaśniali, że to jest godło chrześcijanina, Krzyż św., kpiąc sobie, że godłem chrześcian może być i szczotka i to „im wystarcza".

Następnie Żyd ten naśladując księdza chodził z tą szczątką, a Żydzi padali na kolana i odpinali spodnie i bieliznę spodnią. Wobec ogromnego oburzenia pracowników chrześcijan Żydzi zaprzestali zabawy, grożąc, że jeżeli pracownicy chrześcijanie doniosą o tem dyrekcji — to mogą być pewni, że za kilka dni zostaną usunięci z pracy. Z obawy utraty pracy pracownicy, świadkowie tej ohydnej i podłej zabawy, zaniechali skargi.

Za godzinę podmajstrzy Hasz zwrócił się do pracowników, świadków tego zajścia — chrześcijan z zapytaniem, czy są zabezpieczeni w pracy i radził by o tym zajściu nikomu nic nie mówili, bo w przeciwnym razie usunie ich z pracy.

Dnia 9 stycznia 1925 roku podczas pracy w fabryce, w tymże samym wydziale (krajalni — podmajstrzy Hasz ustawił kilka pak od papierosów, jedna na drugiej umocowawszy powyżej takąż szczotkę jak i poprzednio, ubrali we worki Żyda Samoiła nalepiwszy mu krążek papieru na głowie, imitujący tonsurę i rozpiąwszy worki na czterech drążkach oprowadzili tego Żyda pod baldachimem z tych worków zrobionym, a Żydzi półkołem poklękali wokoło tych pak.

Żyd pod baldachimem obchodził klęczących Żydów i podnosząc pudełko od papierosów w górę, udając tem Podniesienie Najśw. Sakramentu.

Każdemu z klęczących Żydów dawał papierosa czy też inny przedmiot kładąc im to w usta. Żydzi w tym czasie śpiewali sprośne piosenki.

Oburzenie pracowników chrześcijan wzrosło tak, że wielu płakało, a gdy jedna z pracownic chciała natychmiast pójść do dyrekcji, udający księdza Żyd Samoił objął ją, grożąc, że zabije ją nożem. leżącym na stole krajalni.

Po tym fakcie Żydzi kpili sobie pytając chrześcijan, czy nie mogliby być księżmi i odprawiać z powodzeniem Mszę świętą.

Pracownicy chrześcijańscy wobec groźby ze strony Żydów, których w fabryce jest ogromna większość i bojąc się utraty pracy. — nie donieśli o tem dyrekcji.

Ciągłe jednak kpiny i obraźliwe zapytania, dawane pracownikom chrześcijańskim na temat, czy dobrze odegrali to przedstawienie, zmusiło tych pracowników do zakomunikowania o powyższych faktach. Związkowi Zawodowemu Robotników Chrześcijańskich, błagając Związek o interwencję.

Protokół niniejszy został spisany na podstawie zeznań niżej podpisanych świadków w obecności.

Prawosławni pod dobrą opieką.

Przed kilku dniami rewizytował wiceprezes ministrów p. Thugutt metropolitę prawosławnego w Polsce Dyonizego i oświadczył mu przy tej okazji, że rząd będzie się starał zaspakajać pod każdym względem życzenia i wymagania ludności prawosławnej w Polsce ponieważ uważa ją za zdrowy i moralny czynnik życia społecznego i państwowego. Z tego względu postanowił rząd opracować dla wyznania prawosławnego w Polsce ustawę, określającą jego prawa i obowiązki wobec Polski. Metropolita Dyonizy objął stanowisko profesora prawosławnej teologji na uniwersytecie warszawskim.

Prace nad odbudową Kresów Wschodnich.

Na piątkowem posiedzeniu w sprawie odbudowy Kresów Wschodnich pod przewodnictwem ministra Thugutta postanowiono przedewszystkiem ułatwić ludności pożyczki na rozbudowanie się oraz wydawanie budulca, Postanowiono dalej pospieszać ludności z ulgami w podatkach. Zwrócono dalej uwagę na konieczność odbudowy szkół, domów. kościołów. Postanowiono ludności nie żałować budulcu ani z lasów państwowych, ani z prywatnych. Równocześnie postanowiono w odbudowywaniu się tym miejscowościom, które lasów nie mają.

Położenie na Górnym Śląsku.

Senator Kowalczyk wykazał w senackiej Komisji gospodarczej. że w górnictwie węglowem wzrosła produkcja węgla pomimo obniżenia liczby górników ze 150 na 92 tys. W ostatnich 4 miesiącach 1923 r. wyprodukowano przy 150 tys. górników 8 mil. 570 tys. ton węgla. Rok później w tym samym czasie wyprodukowano 8 mil. 855 tys ton przy 92 tys. robotników. W hutnictwie przy żelazie i stali przy zwiększeniu liczby godzin pracy z 8 do 10 godzin, a zmniejszeniu liczby robotników z 42000 do 25000 wydajność zwiększyła się o 50 procent.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 20 stycznia 1925 r.

Dziś: Fabjana i Sebastjana mm.
Słońca wschód 8.1 zachód 4.21.
Księżyca wschód 3.9 zachód 12.39.

Jutro: Agnieszki panny, męcz.
Słońca wschód 8.50 zachód 4,23.
Księżyca wschód 4.27 zachód 1.20.

— **Dyżur apteczny**. W tym tygodniu to znaczy do niedzieli rana włącznie ma służbę nocną Apteka radziecka. Rynek nr 2. p Zieliński.

— **W ostatniej chwili** dowiadujemy się o odstawieniu do tutejszego więzienia braci K. z Kościerzyny, którzy są zawikłani w okradzeniu Urzędu Pocztowego w Kościerzynie.

— **Z Sądu Pokoju**. W ubiegły piątek dnia 16 bm. rozpatrywał tutejszy Sąd Pokoju następ. sprawy. Marja Link z Chojnic oskarżona była o przywłaszczenie sobie różnych przedmiotów na szkodę b. dyrektora Urzędu Pocztowego p. Suczkiewicza Z powodu, że nie można osk. było występstwa udowodnić, oskarżenie zostało przez poszkodowanego cofnięte. Za obrazę posterunkowego P.P. odpowiadał Franciszek Łangowski z Krojantów, oskarżony skazany został na 4 tygodnie więzienia i poniesienie kosztów. Za kradzież 2 drzewek na szosie z Chojnic do Bytowa, skazany został Józef Łącki z Prądzony na 16 dni więzienia i koszta sądowe.

Za przekroczenie granicy i przebywanie w strefie granicznej skazani zostali; Marjanna Kowalewska ua i Gertruda Bugowska z Prączony na po 10 zł. grzywny.

— **Szczęśliwa gmina**. Nadzwyczajną niespodziankę dostali mieszkańcy pewnej wioski w okolicy Oświęcimia (Galicja) mianowicie powróciły tamdotąd na swe gniazda bociany. Mieszkańcy zjawisku temu przypisują rychłą wiosnę Czyżby więc Egipt był tak niegościnny dla naszych sezonowych emigrantów, że tak wcześnie do nas powrócić musieli? Podobno już nawet do naszych Chojnic zawitały jak nas informują nasi czytelnicy ptaki „szpaki" (po niem. Star). Widocznie, że zimę nie będziemy za dotkliwie odczuwać i możemy się spodziewać rychły powrót wiosny.

— **Podrożenie chleba.** Jak się sami przekonaliśmy podrożał chleb od ubiegłej soboty o 5 gr. to znaczy, że chleb 3 funtowy kosztuje 65 gr. Czego to skutki? Czy zarobek p.p. piekarzy za niski?

— **Nareszcie zrozumiano**! Wczoraj podaliśmy krótką wzmiankę o koniecznem bojkocie ze strony kupiectwa polskiego Targów Gdańskich. W prasie poznańskiej także myśl tą rzucono. Co w tej sprawie pisze prasa poznańska:

Wrogie stanowisko Gdańska wobec Polski wpłynie ujemnie na wynik tegorocznych Międzynarodowych Targów w Gdańsku. który ma się odbyć w lutym. Gdańsk liczy na udział nietylko przemysłu polskiego, którego bynajmniej nie chce popierać, ile na kupiectwo polskie i na nawiązanie tam stosunków handlowych między kupiectwem polskiem, zwłaszcza wielkopolskiem a przemysłem niemieckim, aby przy tej sposobności zarobić na pośrednictwie.

Otóż w Poznaniu padło już hasło wśród kupców, aby tegoroczne Targi gdańskie zbojkotować. Hasło to można teraz tem łatwiej urzeczywistnić, że w najbliższym czasie zawarty zostanie traktat handlowy polsko-niemiecki, który umożliwi bezpośrednie stosunki handlowe między tymi krajami, bez uciekania się do kosztownego pośrednictwa Gdańska. Rolę pośrednika i to tańszego objąć może obecnie Poznań, zwłaszcza, że są tu do dyspozycji olbrzymie tereny na składnice towarowe, mianowicie tereny miejskie na placu Drwęskiego, oraz na Wildzie nad Wartą, co będzie miało szczególnie wielkie znaczenie wówczas gdy uruchomi się żeglugę na Warcie

Dość już naszej słynnej tolerancji „Gwałt niech się gwałtem odciska." (p zyp. red).

— **Baczność pszczelarze**! Naczelny Związek Tow. Pszczelniczych Rzeczypospolitej Polski Waszawa ul. Miodowa 14 przesyła nam następ. komunikat.

Naczelny Związek towarzystw Pszczelniczych Rzeczpitej Polskiej urządza trzytygodniowe kursa pszczelnicze, obejmujące całość przedmiotu dla pszczelarzy i miłośników. Kursy będą się odbywały przed południem od godz. 10 do 12 i wieczorem od 5 do 7 godz. w lokalu Naczelnego Związku Towarzystw Pszczelniczych Warszawa, ul. Miodowa 14, tel 62—38 Kursa będą prowadzone przez siły fachowe z prezesem Naczelnego Związku p. Stan. Brzóśko na czele i zakończą się udzieleniem świadectw wysłuchania kursu.

Opłata za cały kurs wynosi 25 złotych, za kursa popołudniowe 15 złotych za poszczególne prelekcje po zł. 1 50 gr. Otwarcie kursu i wykład na 1 marca t. roku.

Zamiejscowi słuchacze zgłaszający swój udział do dn 1 lutego rb. będą mieli ułatwione uzyskanie noclegów.

Zapisy przyjmuje kancelarja H Z. T. P. R P. Warszawa, Miodowa nr, 14 tel 62—38 przez cały dzień.

— **Wygrane Nr. Loterji Państwowej.** Kolektura Loterji Państwowej Starogard, ul. Kościuszki nr. 6 zawiadamia nas o następującym wyniku ostatniego ciągnienia. Wygrane padły na nr. A, B, C, D i to: 1816, 1820, 5805, 14033, 14036, 14955, 22954, (nr. 23042 wygr. 3.000, złotych) 34607, 34610, 42394, 42397. Losy do głównego ciągnienia 5 tej kl. w którem blisko każdy drugi los wygrywa muszą najpóźniej do 6 lutego br. być wykupione. Zgłoszenia do gry I kl. w marcu br. będą już przyjmowane,

— **Egzamin w zawodzie stolarskim** na czeladników z tutejszego obwodu odbywa się dzisiaj na Ratuszu pokój 10 Komisja egzaminacyjna składa się z pp. Prezydenta miasta dr. Sobierajczyka jako przewodniczącego, Bollego jako 1 ławnika i jeszcze kilku fachowców. Czterech egzaminujących jest z Brus a jeden tutaj z Chojnic.

— **Nowe stawki ubezpieczeniowe inwalidowe**. Z powodu podwyższenia cen obliczeniowych za żyto, należy robotnikom rolnym wlepiać począwszy od 1 października rb. następujące znaczki inwalidowe:

1. zaciążnikom kategorji II a II b i III po 40 gr. (kl. I).
2. chałupnikom i zaciężnikom kategorji IV po 60 gr. (kl. II).
3. ordynarjuszom i robotnikom sezonowym kategorji I po 1 zł (kl IV).

Wartość wolnego utrzymania została ustalona

a) na 225 zł. rocznie dla pracowników na wsi
b) na 337,50 zł. rocznie dla pracowników w miastach poniżej 20 000 mieszkańców.
c) na 393 50 zł. rocznie dla pracowników w miastach powyżej 20 000 mieszkańców.

Przy stwierdzeniu zarobku rocznego, służącego za podstawę do przydzielenia do właściwej klasy ubezpieczeniowej należy do zarobku w gotówce doliczyć wartość wolnego utrzymania. Otrzymuje np. służąca w Poznaniu 30 zł. w gotówce, to jej zarobek roczny oblicza się na 753 75 zł., czyli 360 zł. w gotówce i 393,75 zł. jako wartość utrzymania.

Klasy ubezpieczeniowe pozostają uiszczone, czyli że przy zarobku rocznym

do 500 zł.	obowiązuje składka tygod.	0,40 zł. (kl I)
od 500—700 zł.	" " "	0,60 " (kl. II)
od 700—900 "	" " "	0,80 " (kl. III)
od 900—1100 "	" " "	1,00 " (kl. IV)
ponad 1150 "	" " "	1,20 " (kl. V)

Robotnicy, rzemieślnicy, pomocnicy, uczniowie i służba, pochodzący z innych dzielnic, podlegają tak samo ubezpieczeniu jak pracownicy tutejsi i także w ten czas, gdy praca ich jest tylko przejściową.

— **Polska poczta w Gdańsku** Jak nam donoszą. polska poczta w Gdańsku nosi nazwę „Polski Urząd pocztowo telegraficzny num. 3". Obejmuje on tylko obrót pomiędzy portem gdańskim a Polską i naodwrót

Z Gdańska do Polski nadaje się: przesyłki listowe zwykłe i polecone, listy wartościowe do 10 tys zł. listy wartościowe kas i urzędów skarbowych do nieograniczonej wysokości, przekazy pocztowe do 1000 zł. wpłaty na Pocztową Kasę Oszczędności bez ograniczenia, wkładki na książeczki oszczędnościowe Pocztowej Kasy Oszczędności do 5000 zł. i abonament gazet w obrocie z urzędami pocztowymi do okręgów Dyrekcyj w Poznaniu, Bydgoszczy i Katowicach.

Z Polski do Gdańska przyjmuje się: przesyłki listowe zwykłe i polecone, przesyłki za pobraniem do 1000 zł. listy wartościowe kas i urzędów skarbowych do nieograniczonej wysokości, przekazy pocztowe do 250 zł. przekazy Pocztowej Kasy Oszczędności do 260 zł przekazy oszczędnościowe i wypłaty doraźne na książeczki oszczędnościowe Pocztowej Kasy Oszczędności oraz abonament gazet.

Przesyłanie kwot z Polski do Gdańska ponad 250 zł. przekazami pocztowymi wymaga pisemnego zezwolenia Komisarza dewizowego ministerstwa skarbu. Co do telegramów to na razie dopuszczone są tylko telegramy państwowe służbowe oraz telegramy prasowe. Prywatnych telegramów nie przyjmuje się jeszcze, Telefonów na razie niema.

Adresować można: „Gdańsk," „Gdańsk—Port", „Gdańsk Nowy Port".

— **Urząd Skarbowy Akcyz i Monopoli Państwowych w Chojnicach** przesyła nam następ. komunikaty: Fabryki wódek gatunkowych które nie wykupią patentu akcyzowego na wyrób wódek do dnia 28 lutego 1925 r. będą uważane jako znajdujące się w stanie likwidacyjnym i po tym czasie o ileby zechciały wznowić ruch fabryki, to będą musiały starać się o nowe zezwolenie.—

Ponieważ fabryki wódek w stan likwidacji przejść mające posiadają zapasy spirytusu — Ministerstwo skarbu wyjaśni, jak postąpić nalezy z temi zapasami.

Naczelnik Urzędu.

— **Sprzedaż drzewa**. Pan Gierszewski w Charzykowie sprzedaje drzewo stojące, opałowe, użytkowe itd., tak w większych ilościach, jak i w pojedyńczych sztukach.

— **Wielkie zainteresowanie** wzbudziła w naszym mieście zapowiedziana zabawa Handlowców. Ma to być w rodzaju niby coś — niby nic Udało nam się tylko podsłuchać głównego aranżera p. R, że coś podobnego w niespodziankach miasto nasze jeszcze nie widziało. Już dzisiaj jest popyt na bilety, które się w najbliższych dniach pokażą. Przypominamy, że kiermasz ten, czy jarmark, czy też zabawa karnawałowa odbędzie się w sobotę dnia 31 bm.

— **Urodzili się, pożenili i pomarli**. Urząd stanu cywilnego donosi nam. Urodzenia w czasie od 22. 12. 24 do 17 I. 25 r. Zoppa Jan, robotnik, córka. Warszyński Bolesław, ślusarz kolejowy, syn. Bratz Jan, rolnik syn. Dudda Aleksander, prawnik, córka. Talaśka Paweł, gospodarz z Zdrojna, syn. Cherek Bernard konduktor pociągów, córka. Piepiorka Antoni, robotnik, córka. Romanowski Florjan, konduktor pociągów, córka. Gajdka Antoni, pralnik, córka. Lisiecki Józef, kierownik biura adwokackiego, córka. Bieszk Stefan, nauczyciel gimnazjalny, córka. Burandt Herman st konduktor pocztowy, syn. Kamiński Bernard, palacz parowozu, syn. Trzebiatowski Władysław, inwalida wojenny, syn. Heise Karol, właściciel dóbr, córka, Kanthak Gustaw, robotnik, córka. Małecki Jan, asystent celny, córka. Reimann Jan, robotnik, syn. Russ Franciszek, pomocnik kancelaryjny, syn. Megger Franciszek, palacz parowozu, syn. Bychowski Józef, sierżant zawodowy 66 Pułk. Piech. syn. Schewe Franciszek, kolej. konduktor pom. syn Drążek Teofil kolej. kondukter pom. syn. Grzonkowicz Ksawery, niższy funkcjonarjusz poczt. córka. Pliszka Teodor, konduktor pociągu, syn. Tilsen Franciszek, listonosz, syn. Megger Władysław, wachmistrz Żandarmerji Wojsk. syn Kurs Leon, robotnik kolej syn. Cotmann Marcin, pom. palacz parowozu, syn. Miętki Stefan, robotnik, córka Bąk Teodor, robotnik kolej. syn. Gliniecki Jan, kolejowy pom. biurowy, syn. Zwiarek Karól, kierownik pociągu, córka. Miszewski Józef, robotnik kolejowy, córka. Bonk Aleksander, robotnik, córka.

1 nieślubne urodzenie. Jarzebiński Wojciech, mistrz siodlarski, syn.

Zmarli: Stanisław Hop w wieku 6 tygodni. Antoni Warszyński w wieku 3 godzin. Klara Daepke urodz. Janke w wieku 59 lat. Irena Domachowska w wieku 6 i pół roku. Zofja Gańcza w wieku 5 miesięcy. Józef Gdaniec w wieku 1 3/4 roku. Witold Megger w wieku 1 dzień. Jan Kontek, konduktor poczt. w wieku 58 lat. Gustaw Zechów, pozasłużbowy kierownik parowozu w wieku 59 lat. Teodor Bąk, w wieku 12 godzin. Gertruda Łowińska w wieku 5 lat. Starszy posterunkowy Policji Państwowej Józef Albrecht w wieku 35 lat z Brzeźna

Śluby: Ślusarz Józef Otto z p. Otylją Zuppa oboje z Chojnic.

— **Kalendarzyk podatkowy na styczeń.** Do dnia 22. stycznia — wpłata do Kasy Skarbowej opłat stemplowych za czas od 1—15 stycznia rb.

Do dnia 31 stycznia — wpłata do Kasy Skarbowej podatku od skrzynek depozytowych za rok 1925 i przedłożenie wykazu obliczonego podatku z podaniem ilości, przeznaczonych do odnajmu skrzynek.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — płatny w ciągu 7 dni po dokonaniu wypłaty.

Opłatę od rachunku względnie poświadczenia odbioru wystawionego w kraju — uiścić należy przed doręczeniem go odbiorcy.

Opłatę od rachunku względnie poświadczenia odbioru, wystawionego zagranicą — uiścić należy najpóźniej dnia trzydziestego, licząc od dnia następnego po otrzymaniu.

Opłatę stemplową od weksla uiścić należy:

1) przy wekslach, wystawionych w granicy Rzeczypospolitej, przed położeniem pierwszego podpisu.

2) przy wekslach, wystawionych zagranicą, przed upływem dni ośmiu od chwili otrzymania weksla z zagranicy, a w każdym razie przed puszczeniem go w bieg przez pierwszego nabywcę.

— **Walne zebranie Osadników Rolnych Kresów Zachodnich** na pow. Chojnice odbyło się w ostatnią niedzielę dnia 18 bm. na sali p. Jaździewskiego pod przewodnictwem p. Wenty z Pawłówka. Po sprawozdaniu Zarządu i odczytaniu komunikatów wybrano nastp. nowy Zarząd: pp. Biegun przew. Hussarek sekr., Wentę zastęp. przew., Skwierawskiego skarbnikiem, Marcinkowskiego i Gasowskiego ławnikami. Jako delegatów Wojewódzkich pp. Pryla, Wente, Gasowski i Marcinskowski. W wolnych głosach podkreślono ważność istnienia Związku. Hasłem wspólnej pracy dla dobra ogółu p. przew. Biegun, który w międzyczasie objął przewodnictwo zebranie zamknął.

— **Tajemnicze zajście** Z Grudziądza donoszą, że tam w szpitalu praczka Jackowska powiła syna, któremu dano na imię Witold. Kobieta była ubogą, stąd ucieszyła się bardzo, gdy pewnego dnia zjawiła się jakaś pani, która w poszukiwaniu dziecka na wychowanie wzięła jej synka. Pani owa oświadczyła, że zamieszkuje w Chojnicach. Po pewnym czasie Jackowska wybrała się do Chojnic, ażeby chłopca zobaczyć. Tymczasem z przerażeniem dowiedziała się, że pani o wskazanem nazwisku wcale tu niema Kobieta z dzieckim znikła na raz e bez śladu

— **Obchód rocznicy** oswobodzenia miasta naszego. Wczoraj wieczorem na zaproszenie p. Prezydenta miasta Dr, Sobierajczyka odbyło się na sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli Towarzystw, Urzędów, Wojskowości duchowieństwa i prasy. Zebraniu przewodniczył pan Prezydent, który także zaznajomił wszystkich z dotychczasowych przebiegów uroczystości. Zgodzono się, że dniem obchodu będzie Niedziela tj. dnia 1 lutego br. W dzien poprzedni tj. w sobotę wieczór odbędzie się capstrzyk wojskowy. Na drugi dzień rano hejnał z Ratusza.

Uroczyste nabożeństwo odbędzie się o godz. 10 i pól, po którem odśpiewanem zostanie uroczyste „Te Deum". Po skończonem nabożeństwie zbierają się wszystkie towarzystwa przed Ratuszem, gdzie nastąpi przemowa p. Prezydenta miasta z balkonu ratuszowego. Potem defilada wojsk. tow. Powstańców i Wojaków, bractwa strzeleckiego i tow. gim. Sokoła, w uzupełnieniu uroczystości ogólny pochód reszty towarzystw. Wieczorem o godz. 7 na sali Hotelu Centralnego odbędzie się przedstawienie okolicznościowe odegrane przez dzieci tutejszej szkoły powszechnej na cel dobroczynny. Przedstawienie poprzedzi przemówienie p. prof. Sicińskiego na temat uroczystości.

Spodziewać się należy, że obywatelstwo miasta naszego weźmie bardzo liczny udział w wszystkich uroczystościach, zadokumentuje temsamem bowiem, że potrafi należycie ocenić powagę chwili dziejowej. Miasto Chojnice powinno dać dowód publiczny swej polskości, a chwiejących i słabych na duchu w tem utwierdzić.

O jakiejkolwiek zmianie natychmiast czytelników naszych powiadomiemy.

Kronika prowincjonalna.

Wiele. Donosiliśmy owego czasu o napadzie na handlarza K. z Wiela. Obecnie dowiadujemy się iż sprawców czynu wyprzeszkodkowano i osadzono w śledztwie.

Polski Cekcyn, pow. tucholski. Zapotrzebowanie robotników leśnych. W celu wyrębu drzewa zniszczonego przez sówkę chojnówkę, Nadleśnictwo Gołąbek (stacja kolejowa Cekcyn albo Tuchola) potrzebuje około 100 robotników leśnych. Na miejscu znajduje się barak ogrzewany; pracy jest na około 3 miesiące, zarobek akordowy.

Tuchola. O ciekawej walce myszołowa z wronami donoszą tu stąd. Myszołów uprowadził królika i pofrunął z nim w ustronne miejsce, ażeby spokojnie spożyć swój łub. Ale zauważyli to wrony Skrzyknęły się, opadły ptaka, tak go ze wszystkich stron obrabiać zaczeły, że ten rad był w końcu, że się wycofał szczęśliwie z pod skrzydeł swych napastników. Oto wronom tylko chodziło. Opadły łup, zdobyty z taką łatwością i z biednego królika pozoniebawem same kości.

Sępólno. (Powiększenie kościoła). Ponieważ dotychczasowa świątynia tutejsza jest zbyt szczupła dla pomieszczenia wszystkich wiernych parafji, uczęszczających na nabożeństwa, postanowiono rozszerzyć kościół. Parafjanie postanowili opodatkować się szczególnie w dostarczaniu bezpłatnie materjałów budowlanych. Kiedy dokona się rozszerzenia, niewiadomo, bo potrzeba do tego większego funduszu.

Tczew. W pewnym domu przy ulicy Pocztowej przebudził się jeden z mieszkańców wskutek podejrzanego szmeru w sieni. Zapaliwszy światło, wyszedł zatem do sieni, ażeby zbadać przyczynę szelestu. Ale w pierwszej chwili odskoczył z przerażeniem, ujrzawszy jakieś stworzenie w sukniach z czarną twarzą. Powoli przyszedł jednak do siebie, gdy zauważył, że to nie djabeł, a ludzka istota w postaci młody kobiety, która go o łyk wody prosiła. Pokazało się, że była to 20-letnia dziewczyna, która hulała na zabawie, i kilku młodych ludzi przyprawiło ją o brak przytomności. Następnie twarz jej sadzami oczarnili. Gdy się napiła i twarz zmyła, ulotniła się wesoło do domu.

Tczew. Skutkiem odniesionych ran umarł onegdaj w tutejszym Zakładzie św. Wincentego urzędnik celny Paweł Dargel z Gdańska, który wypadł był z pociągu pomiedzy Miłobądźem a Zajączkowem. Zwłoki jego przewieziono do Gdańska.

Oksywie. pow. Pucki Sprostowanie w sprawie kazań niemieckich w Gdyni.

1. Nie prawdą jest, jakoby kazania niemieckie zostały dopiero po 5 latach znowu zaprowadzone w parafji Oksywskiej.

Prawdą jest, że kazania niemieckie odbywały się w parafji Oksywskiej aż do ostatnich czasów mego poprzednika.

2. Nie prawdą jest, jakoby w parafji Oksywskiej nie było katolików, nie rozumiejących języka polskiego.

Prawdą jest, że istniejące w parafji Oksywskiej kazania niemieckie, przepisane przez Władzę Duchowną zostały ze względów duszpasterskich przeniesione z kościoła Oksywskiego do kościoła Gdyńskiego, albowiem katolicy nie rozumiejący po polsku nie mieszkają w Oksywiu i wioskach przylegających do Oksywia, tylko w Gdyni i wioskach przylegających do Gdyni.

X. Przewoski Proboszcz.

Jeleniogóra nadleśnictwo, powiat świecki. Nadzywyczajny wypadek). Leśnikowi Lamańczykowi z powyższej miejscowości wydarzył się nadzwyczajny wypadek przy patrolce na granicy nadleśnictwa Smolarnia. Naszedł bowiem nagle na gromadę dzików, liczącą około 50 sztuk, do których kilkakrotnie strzelał. Zranił jedrą maciorę, która rzuciła się na niego, poraniła ciężko, tak że go musiano odstawić do szpitalu. Wątpić należ, czy się powiedzie utrzymać go przy życiu. Polecałoby się zatem urządzać polowanie na dziki częściej, bo takowe rozpleniły się w okolicy tutejszej ogromnie.

Mierzyn, pow. lubawski. Zanik polskich zwyczajów tradycyjnych). Nie zbyt wesołą nowinę opowiadają sobie w bliższej i dalszej okolicy a mianowicie, że znaczna ilość księży w powiecie lubawskim zamierza zaniechać kolędy w tym roku. Podobno przyczyną tego jest niechęć niektórych jednostek z pośród ludności do tego rodzaju tradycyjnych zwyczajów praktykowanych w katolickiej Polsce od niepamiętnych czasów, niechęć wywołana przesiąknięciem hasłami socjalizmu. Bardzo smutny to objaw! — Ileż to bowiem miłych i wzniosłych wspomnień mieści w sobie to słowo kolęda — Ileż to radości dla naszych milusińkich, gdy swego księdza proboszcza chociaż na chwilę u siebie w swem gronie powitać mogą. Kiedy zadeklamują i zaśpiewają ku radości wszystkich kilka wierszy kolędowych. Byłem pewnego razu świadkiem jak podczas kolędy, gdy wszyscy wspólnie wesołe „Hej w dzień narodzenia" śpiewali, ojciec tejże rodziny — biedny wyrobnik — już w podeszłym wieku, rzewnie zapłakał, a na zapytanie z jakiego powodu płacze odpowiedział: „Z radości, że my Bóg pozwolił tej chwili doczekać i zesła nam dziś swe błogosławieństwo na ten nowy rok." O zaiste. Czy nam dziś może tego błogosławieństwa Bożego mniej potrzeba jak kiedyś — lub może wcale o nie niedbamy?

Toruń. Pożegnanie gen. Zielińskiego. W środę 14 bm. opuścił miasto nasze p. generał Zieliński, dotychczasowy dowódca dywizji piechoty. Na dworcu żegnali go: dowódca korpusu p. gen. Hubischta, w zastępstwie nieobecnego gen. Skierskiego p. pułk, szt. generalnego Bobkowski oraz oficerowie dowództwa korpusu i dywizji.

Wąbrzeźno. (Pożar fabryki chemicznej). Onegdaj alarmowaną została publiczność nasza sygnałami straży pożarnej, a w chwilę potem olbrzymia łuna oświecała niebo i miasto całe. Paliła się fabryka chemiczna „Donatol" własności p. K. Wietrzyńskiego a wobec wewnątrz znajdujących się łatwopalnych i gotowych wyrobów surowców, wszelkie staranne usiłowania naszej ochotniczej straży pożarnej ograniczyć musiały się na ubespieczaniu budynków przyległych i sąsiednich.

Z trzypiętrowego budynku fabrycznego pozostały tylko okolone mury, zaś całe wnętrzne wypaliło się doszczętnie. Szkoda wraz z budynkiem i materjałami liczy około 150000 zł., którą zapewnie częściowo pokryją prywatne ubezpieczenia „Port" i „Poznańsko-Warszawski Bank Ubezpieczeń"!

Przyczyny powstania pożaru nie zdołano i w tym wypadku z całą pewnością ustalić.

Gdańsk. Z Gdańska donoszą: Wczoraj zawinął do portu statek hiszpański, który przywiózł dla Polski transport nawozów sztucznych. Przybycie statku wywołało zaciekawienie, olbowiem od szeregu lat w Gdańsku nie widziano flagi hiszpańskiej.

Gdańsk. Jak adresować do Gdańska? Wobec otwarcia poczty polskiej w Gdańsku warto zwrócić uwagę na należyte adresowanie przesyłek do Gdańska. Adresować należy „Polnisches Postamt Gdańsk" Listy adresowane na pocztę polską opłaca się według taryfy wewnętrznej t. j. 15 gr. za list. Przesyłki pieniężne do Gdańska przesyłać można do Gdańska bądź przekazami pocztowymi wzgl. czekowymi jedynie za pośrednictwem poczty polskiej.

Z dalszych stron.

Warszawa. Potracenie zaliczek na zakupy zimowe. Na interwencję Zarządu Głównego Polskiego Związku Kolejowców, dnia 14. 1. Pan Minister Kolei odroczył potrącanie pierwszej raty, tejże zaliczki o dalszy miesiąc.

Warszawa. (Schwytanie sprawcy rabunku w poselstwie). Sprawca rozbicia kasy w poselstwie Czechosłowackim został wykryty i ujęty. Jest to znany kasiarz Bronisław Sokołowski, przybyły niedawno z Sowdepji.

Ostatnie telegramy.

Zaoczne wyroki na bandytów wojennych.

Sądy wojenne w Belgji skazały naocznie na śmierć 2 oficerów niemieckich i to pułkownika Thessemanna i majora Haldermanna za to, że po bitwie pod Rostignol kazali rozstrzelać 120 osób cywilnych. Również na śmierć skazani zostali major niemiecki Henke i kapitan Galleni z powodu popełnionych morderstw.

„Wieczysty pokój".

Pomiędzy rządami amerykańskim i meksykańskim wybuchł zatarg. Władze meksykańskie zaaresztowały amerykańskiego kapitana i załogę okrętu pod zarzutem przemytnictwa broni. Wskutek apelacji Ameryki kapitan został uwolniony. Załogę zaś zatrzymano. Wskutek tego jest zatarg.

Około skrzynek pocztowych.

Zatarg o skrzynki pocztowe w Gdańsku zostanie przedłożony prawdopodobnie do rozstrzygnięcia Trybunałowi międzynarodowemu w Hadze. Liga Narodów zamierza wmięszać się do sporu dopiero po otrzymaniu sprawozdania ze strony Wysokiego Komisarza z Gdańska.

Rząd bojowy.

„Vorwärts" powiada, że nowy rząd nie jest rządem narodu niemieckiego i doprowadził jedynie do tego, że nikt do Niemców niema na razie zaufania, bo jakże mieć zaufanie, skoro Niemcy obierają sobie rząd prawicowy w chwili, gdy są do załatwienia najważniejsze sprawy,

Partje się naradzają.

Rady naczelne Chrześcijańskiej Demokracji i socjalistów toczyły się przy końcu zeszłego tygodnia. W Chrześcijańskiej Demokracji wybrano 4 komisje: organizacyjną, programową, kresową i ordynacji wyborczej, które mają przedstawić Radzie Naczelnej szereg rezolucyj do uchwały.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

U socjalistów naradzano się nad międzynarodową polityką. Uchwalono popierać projekt Ligi Narodów o wieczystym pokoju i o braterstwie ludów, dalej uchwalono dążyć do załagodzenia sporu z Gdańskiem (a więc mamy tu przyczynę naszych klęsk z Gdańskiem. Red.) Wreszcie uchwalono domagać się powrotu p. Piłsudskiego do armji.

O republice nie chcą słyszeć.

Nacjonaliści niemieccy domagają się doręczenia rządom sojuszniczym protestu przeciw odpowiedzialności Niemiec za wojnę, równocześnie bronią się przeciw temu, ażeby w ı r dziu kanclerza Luthera była mowa o republice niemieckiej.

Proces Matteottiego

rozpocznie się w lutym w Rzymie. Powołano 200 świadków.

Nowy minister oświaty.

Na nowego ministra oświaty wysuwają dr. Tyrzelskiego, naczelnika wydziału szkolnictwa powszechnego w lwowskim kuratorjum.

Okradają własne kasy na rachunek rządu polskiego.

Rząd sowiecki oskarżył polskie władze kresowe o przekroczenie granicy sowieckiej, napad na miasteczko Jampol i okradzenie kasy sowieckiej. Tymczasem stwierdzono, że to własna sowiecka banda kasę okradła, następnie podejrzenie na władze polskie rzuciła.

Niewiele co wyszło.

Konferencja w Helsingforsie oparła się na planie Ligi Narodów o wieczystym pokoju i powzięła rezolucję, nawołującą do zwołania powszechnej konferencji pokojowej i rozbrojeniowej. Konferencja poleciła dalej rządom państw bałtyckich przyjęcie uchwał, powziętych 14 i 15 lipca zeszłego roku na konferencji w Warszawie. Wreszcie podpisano uchwałę o ustanowieniu Komisji w sprawie sądu rozjemczego powziętej 9 grudnia ubiegłego roku.

Następna konferencja odbędzie się w Rewlu. Ów sąd rozjemczy ma rozstrzygać przeważnie w gospodarczych zatargach pomiędzy państwami bałtyckiemi.

Walka o dwudniowe święta.

Związki zawodowe zrzeszenia polskich pracowników stowarzyszenia urzędników państwowych itd., postanowiły domagać się przywrócenia dwudniowych świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zielonych Świątek tak ze względów wypoczynkowych, jak tradycyjnych. W to miejsce zamierzają domagać się 8 godzinnego czasu w soboty.

O spłatę długów wojennych.

W lutym mają się toczyć dalsze układy o spłaty długów wojennych pomiędzy Francją a Anglją. Anglja godzi się na to, ażeby państwa sojusznicze odszkodowały jej z ogólnego długu, jaki jej się należy, 6 miljardów mk. zł. na co Francja zgodzić się nie chce. Francja jest gotową oddać Anglji na spłatę swego długu 5 procent długów niemieckich. Oto mają się toczyć układy.

Sprawa o wojewodów.

Ponieważ większość sejmowa zażądała cywilnych wojewodów na Kresach Wschodnich, przeto generałowi Młodzianowskiemu radzono wystąpić z wojska, ażeby mógł nadal pozostać wojewodą cywilnym.

Minister Skrzyński

po skończonej konferencji państw bałtyckich wrócił w sobotę do Warszawy.

Polityka szaleństwa.

Na posiedzeniu zarządu głównego stronnictwa „Wyzwolenia" domagał się jeden z przywódców poseł Dąbski reformy rolnej w tym kierunku, ażeby nastąpiło wywłaszczenie bez odszkodowania. Wybrano komisję, która ma się rozpatrzeć w programie rolnym Pan Dąbski może sobie z bolszewikami ręce podać.

Wojna z Mussolinim

Masoństwo włoskie nie mogąc sobie poradzić z Musolinim, nęka ludność obniżaniem lira na giełdzie. Faszyści wzywają rząd do aresztowania winnych bankierów, którymi są przeważnie Żydzi.

Ludendorff przeprosił Rupprechta.

Generał Ludendorf, który z powodu swej polityki z Hitlerem i z powodu swych zamiarów wywołania rewolucji w Niemczech naraził się byłemu bawarskiemu królewiczowi Rupprechtowi, tak że oficerowie go bojkotowali, przeprosił pokornie królewicza

Niemcy chcą panować w Europie.

Francuzi się skarżą, że Niemcy dążą z nimi do zerwania układów handlowych. Domagają się na dowóz towarów swych do całej Francji uprzywilejowanych ceł, na co się Francuzi żadną miarą zgodzić nie mogą nie chcąc zrujnować swego przemysłu i handlu. Przedstawiciel Niemiec siedzi coprawda w Paryżu, ale nie wie co ze sobą począć.

Pomnik pokoju we Francji.

Na jednem z pól bitew ma być wzniesiony pomnik pokoju. Ma być wzniesiony, przy pomocy wszystkich narodów świata. Do komitetu należą pomiędzy innemi: Herriot, prezes parlamentu Painleve, posłowie Boncourt, Blum i inni.

Jak z pożyczką amerykańską?

Mamy uzyskać z banków amerykańskich 50 miljonów dolarów pożyczki, płatnych po 20 latach. 15 lutego rząd otrzyma większą część sumy, resztę w ciągu półrocza. Pożyczka opiewa podobno na 9 od sta rocznie. Bank Polski po otrzymaniu pożyczki puści zaraz w obieg dalsze emisje złotych. Pieniądze będą zużyte na wkłady użyteczności przemysłowo-handlowej.

Wiadomości literackie.

„Swiat kobiecy". Rekord nr. 1-szy przynosi 80 modeli sukien itd. „Z Krainy mody", Rollego „Teatry amatorskie", dalszy ciąg powieści i noweli Albinowskiej, „O Kulturze naszych mieszkań", „Teatry warszawskie", kosmetyka (zaczerwienienie nosa), drobne przepisy gosp. i t. d.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice, Zebranie Towarzystwa Położnych (Akuszerek) powiatu Chojnickiego. W środę, dnia 21 1 1925 o godz. 11 przed południem na Starostwie, z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Chojnice. Polski Zw. Urzęd. Celnych i funkcj. Straży Celnej Z. Z. Filja Chojnice. W środę, dnia 21 bm. odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie walne o godz, 17-tej. Na porządku dziennem bardzo ważne sprawy. Przybycie członków miejscowych i delegatów kół konieczne

Uprasza się również wszystkich, którzy mają książki od sekretarza wypożyczone, aby je przynieśli na zebranie. Zarząd.

Chojnice Tow. gimn. „Sokół" dzisiaj wieczorem o godz. 7 i pół w Hotelu Priebe zebranie zarządu. Udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd.

Chojnie. Tow. śpiewu „Lutnia". Lekcja śpiewu dla chóru mięszanego we wtorek o godz, 8 wiecz. w szkole.

W środę, dnia 21 bm. odbędzie się nadzwyczajna lekcja śpiewu chóru męskiego o godz. 8[15] wieczorem w szkole powszechnej. Wszystkich członków czynnych uprasza się o punktualne przybycie Zarząd

Chojnice. Zebranie Kółka Rolniczego w Chojnicach odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 12 w lokalu Engla.

O liczny udział prosi Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Obwieszczenie.

W rejestrze handlowym A. tut. sądu powiatowego wpisano pod nr. 345 firmę:

Zygmunt Zimny, Chojnice,

a jako właściciela tejże kupca Zygmunta Zimnego z Chojnic.

Chojnice, dnia 15. grudnia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

Obwieszczenie.

W rejestrze spółdzielni tut. sądu powiatowego pod nr. 39 przy spółdzielni Polski Bank Pożyczkowy Sp.z.o.n. zapisano:

Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 28. listopada 1924r. został Artur Marwiński jako członek zarządu spółdzielni odwołany.

Chojnice, dnia 22. grudnia 1924.

Sąd Powiatowy.